KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 20 grudnia. roku 1834. | SOBOTA. | Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Przedpłata kwartalna złp. 5. | Nr 68.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisieńskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego, w rynku, Gäbla pod krukiem, Schrejbera przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich pocztamtach.

KRAKÓW.

Redakcya Kuryera Krakowskiego uprasza swoich Łaskawych Czytelników o wcześne zapisywanie się gdyż po pierwszym stycznia 1835, prenumerujący o tyle tylko otrzymają kompletne exemplarze, o ileby się nadliczbowe znajdować mogły.

Anglia. Wszystko zapowiada upadek Torysów.— W Londynie otwarto składkę po szylingu na głowę dla ponoszenia kosztów spowodowanych przez częste obecne zgromadzenia reformistów, którzy się w wielkiéj liczbie na posiedzenia schodzą. Jedno z takich posiedzeń liczyło 50,000 członków. W Manchester członkowie licznego zgromadzenia złożyli 20,000 złp. mające służyć za fundusz do następnych zgromadzeń. — W Kirlady, Glasgowie i innych miastach reformiści ciągle tworzą stowarzyszenia: w ostatniem szczególniej mieście lord Prowost nastawał w mowie pełnej talentu i energii, aby wszystko poświęcić dla usunięcia od rządu X. Wellingtóna. Król odpowiedział wte słowa deputacyj miasta Londynu:— "Mojem najgorętszém życzeniem było i będzie powściągnąć nadużycia i polepszyć byt nieszczęśliwego ludu. Spodziewam się że ministrowie których powołam, odpowiedzą moim zamiarom i usprawiedliwią moje zaufanie w nich położone i pozyskają ufność dla siebie narodu angielskiego."

W Liwerpolu odbyło się posiedzenie z 18000 radykalistów. Pan Booth oświadczył, że jak murzyn swego koloru niezmieni, tak Wellington niezostanie reformistą. Pan Shiel rzekł iż wojskowy niezdał się na rządcę kraju. X Wellington za swe usługi po królewsku został wynagrodzony. Obsypano go honorami, bogactwami i dostojeństwy lubo on sam i jego trzéj bracia są parami, matka jednak jego umarła jako pensyonarka (pobierająca pensyą). Pan Ewart reprezentant Liwerpola na temże zgromadzeniu przemówił: „Skoro będziemy zgodni potrafimy pognębić swoich nieprzyjacioł. Pytam się, czy jesteście jednomyślnie gotowi do nowych wyborów, jeśli odroczenie parlamentu po 3 6 lub 12 miesiącach nastąpi? (Jesteśmy). Pytam się czy

w ówczas wystąpcie z stałem, niezmiennem postanowieniem aby bronić praw swoich (wystąpimy). Pytam się czy wszystkim zabiegom aby was z drogi sumienia i powinności sprowadzić, dzielnie się oprzecie? (Tak jest—wielkie oklaski). — Postanówmy więc nie wchodzić w żadne umowy, dopóki naszych przeciwników nieprzekonamy, że jesteśmy nie zwyciężeni.

Niemcy. Gazeta lipska mówi: Są powody do mniemania że znana biegłość w dyplomacyi hr. Pozzo di Borgo zdołała zbliżyć Ludwika Filipa do państw północnych, a to względem porozumienia się wzajemnego co dosprawy wschodniéj. Wiadomości które odebraliśmy z Paryża, każą nam wnioskować że już w tym względzie uczyniono stosowne kroki. — Tenże sam dziennik tak się wyraża o doktrynerach francuzkich i Torysach: "Można bardzo stosownie przyrównać doktrynerów francuzkich do Torysów, lubo nieposiadają ani bogactw ani potęgi ostatnich. Doktrynerzy są to samo co Torysowie. Lecz ci różnią się od doktrynerów przez szczerą wiarę w konstytucyą; doktrynerzy zaś i legitymiści francuzcy nietak różnią się między sobą przez opinije polityczne, jak raczéj przez odszczepieństwo od domu Burbonów, które jest typem charakterystycznym doktrynerów. Dziennik sporów jest ich organem; w nim rozwijają swoje teorye konstytucyjne, lecz dosyć jest przeczytać jeden artykuł, aby się przekonać jak sofistycznie każda ustawa jest nakręcaną.

Sejm związkowy uchwalił na 39 posiedzeniu, iż przesyłanie akt spornych wydziałowi uniwersytetów do ostatecznego orzeczenia wyroku odtąd w sprawach tylko cywilnych miejsce mieć będzie.

Szwecya. Na posiedzeniu dnia 13 listopada kommissyi konstytucyinéj stanu zapadła osobliwsza uchwała większością 1 (10 przeciw 9) kreski, iż przez 4 stany przyjęte postanowienie znoszące ustawę dozwalającą przyaresztowania pism perjodycznych a zachowujące sądy przysięgłych w przypadkach wolności druku się tyczących, jest nieważném, gdyż jéj tylko służy pierwszy wniosek i ma byc ważnym, bez względu na to coby w czterech stanach uchwalono! — To tłómaczenie prawa zasadniczego udaremniło tymczasem postanowienia sejmujących stanów; a nim rzecz ta wyjaśnioną będzie, upłynie czas na sprzeczkach, a tymczasem dawna ustawa obowiązywać będzie.

Portugalia. Zamęźcie królowéj z X. Leuchtenberg nastąpi dnia 20 grudnia; X. Tejcejry przy ślubnym obrzędzie będzie reprezentował narzeczonego, który dopiero w styczniu przybędzie. W Oporto spalono 400 Contos pieniędzy papierowych. —

Turcya. Podług listów kupieckich, wielka panuje niespokojność umysłów, z przyczyny nowych kroków nieprzyjacielskich, — które zajść miały między Turkami i Arabami w Syryi. Skoro wiadomość ta doszła posłów zagranicznych, dowiadywano się pilnie przez tłómaczów ale Reis-Effendi niebył w stanie dać zaspokajającéj odpowiedzi, co miało spowodować posła francuzkiego do uczynienia nowych przełożeń Me-

hemedowi Alemu w celu nakłonienia go do zaniechania wszelkich działań wojennych przeciw W. Porcie. Skutek dotąd niewiadomy.

Z Drezna. W Saxonii wyszedł zakaz używania wszelkich wyrobów stołowych z tak zwanego kruszczu *Nowe-srebro* (Argentan, Neusilber) i u nas znanego, a to z powodu tego iż zdrowiu jest szkodliwy. Najlepszym zakazem zdaniem naszém jest naprzeciw wszyskim podobnym wymysłom przemysłu, rozsądek i dobrze zrozumiana oszczędność. Srebro prawdziwe prócz nadobności i nieszkodliwego użytku, nigdy srebrem być nieprzestaje, i kapitalik stanowi użytkiem procent odbijający; wszelkie zaś kompozycye nasladowcze wystawiają i kieszeń i zdrowie na uszczerbek.

Wielkość duszy nie jest wyłącznym przywilejem wysokiego rodu, w każdym stanie znaleść ją można a często w najniższym spotykamy zadziwiające szlachetnych uczuć dowody. Takim jest czyn wieśniaka z Fionii prowincyi królestwa Duńskiego. Niedawno ogień ogarnął wieś w któréj mieszkał. Pobiegł natychmiast nieść ratunek nieszczęśliwym. Pożar szerzył się gwałtownie. W tém mu doniesiono, że się dom jego zapalił. Zapytuje się czy dom sąsiada jest jeszcze bezpieczny, Odebrał odpowiedź że gore i że straci wszystko jeżeli swego niepospieszy ratować: "mniejsza o to, rzekł wieśniak, muszę iść na pomoc choremu sąsiadowi. Zginie jeżli go opuszczę, a wiem że mnie wygląda z pewnością." Biegnie ku domowi sąsiada, niemysląc o swoim, gdzie było całe jego mienie, rzuca się w płomień który już ogarniał nieszczęśliwego posłanie.— Widzi przepaloną belkę i blizką upadku, niezważa na to, przedziera się do łóżka, porywa chorego na plecy, i wynosi szczęśliwie. Czyn tak szlachetny nie został bez nagrody. Z Kopenhagi przysłano mu kubek srebrny, napełniony talarami Duńskiemi. Pokrywka ozdobiona była wieńcem obywatelskim, a po obu stronach wisiały dwa małe medale, na których w krótkiéj osnowie wyryty był opis tego czynu. Wielu znakomitych mieszkańców stolicy przysłało znaczne podarunki, aby mu wynagrodzić utratę domu i majątku. Taka uczynność zasługuje na wiekopomną pamięć i wdzięczność, bo kto cnotę nagradza, ten do niéj innych zachęca.

Moja piękna panno! mówił sławny doktór Tronchin do 18 letniéj dziewicy, zwolna konającéj; niema innego sposobu ocalenia ciebie jak przyłożenie wizykatoryi. Ale piękna cierpiąca niechciała zezwolić na to a jej matka była w ostatniej rozpaczy. Tronchin zrażony uporem chciał już odejść, gdy w tem dano herbatę. Tronchin uproszony pozostaje, stawiają filiżanki na stole woda się gotuje; Tronchin chcąc wyręczyć gospodynią i nalać ukropu w imbryk od herbaty, zawadza umyślnie o taboret na którym miała oparte nóżki piekna chora i polewa je wrzącą wodą. Cała rodzina wydaje żałośne jęki, chora mdleje, Tronchin udaje zmartwienie,—

skarży się na swą niezgrabność i prędko wychodzi. Już zaczęto się użalać na jego nieczułość, w tem biegły lekarz wraca z tém wszystkiem co było potrzebne do zaopatrzenia oparzelizny. Chorą kładą do łóżka, a Tronchin przy wyjściu mówi do matki: "Córka jest ocalona, przyłożyłem jéj wizykatorye." — Wkrótce chora wyzdrowiała, odzyskała wdzięki i przebaczyła lekarzowi. —

Szarada.

Pierwsze się mieści w samogłosek rzędzie,
Drugie strój dam, wojskowych i myśli narzędzie,
Całość widmo potworne u poetów w głowie,
Gmin zatrwoży, kto jego nazwisko wypowie.

(Znaczenie przeszłéj szarady jest: *Maska.*)

Przybyli do Krakowa. Kownacki Józef.— Komarek Piotr.— Mutty Jan.— Skibniewski Piotr ob.— Weinstein Mojżesz z Galicyi.

Teatr Narodowy. Jutro przedstawioną będzie komedya pod napisem: *Mirandolina* czyli *piękna gosposia.* PP. Szymkajłowie artyści dramatyczni będą mieli honór polecić się szanownéj publiczności.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.